

Banki powinny łagodzić skutki opcji

Zaprosił pan prezesa Związku Banków Polskich na spotkanie. Co ma być jego tematem?

Janusz Kochanowski: Poszukiwanie rozwiązań problemów związanych z kryzysem gospodarczym. Krzysztof Pietraszkiewicz, prezes Związku Banków Polskich, przekazał propozycje działań, które - zdaniem środowiska bankowego - są konieczne do utrzymania poziomu życia polskich rodzin oraz kredytowania przedsiębiorstw. Zwrócił się także o wspieranie szczegółowych rozwiązań proponowanych przez środowisko bankowe oraz o przeciwstawianie się podważaniu wiarygodności banków. Zadeklarował, że polskie banki są gotowe do ścisłej współpracy w umacnianiu stabilności sektora finansowego.

Czy podczas spotkania będzie również poruszona kwestia opcji walutowych?

Myślę, że tak i że - nie czekając na zapowiadaną ustawę - same banki powinny się zastanowić nad złagodzeniem skutków opcji. W moim przekonaniu, w dobrze pojętym społecznym, ale także w swoim własnym interesie mogłyby np. zastosować moratorium na spłaty opcji albo zawrzeć umowy zmieniające dotychczasowe warunki. W sprawie opcji walutowych zwróciłem się do Komisji Nadzoru Finansowego o zbadanie, czy działania banków były zgodne z obowiązującymi je regulacjami polskimi i unijnymi. Wystąpiłem także w sprawie tzw. spreadu walutowego, ponieważ banki, które udzieliły swoim klientom kredytów w walutach obcych, przeliczają wartości walutowe w sposób dla nich niekorzystny.

Czy KNF już udzieliła odpowiedzi?

Komisja zwróciła się do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o zbadanie, czy praktyki związane ze stosowaniem spreadu walutowego mogą naruszać zbiorowe interesy konsumentów. Uchwaliła również rekomendację dotyczącą zasad stosowania przez banki spreadu walutowego, którą banki powinny wprowadzić do 1 kwietnia. Odpowiedzi w sprawie opcji walutowych jeszcze nie mam. Zamierzam natomiast zwrócić się do KNF o sporządzenie dla opinii publicznej generalnego raportu o kondycji banków w Polsce. Naprawa systemu bankowego to tylko jeden z elementów walki z kryzysem, w której trzeba wyznaczyć systemowe cele.

A te cele to dla rzecznika praw obywatelskich...

Ochrona miejsc pracy, bezpieczeństwo kraju, zdrowie, sytuacja materialna dzieci i młodzieży. Te obszary i grupy społeczne powinny być w czasie kryzysu szczególnie chronione.

Co rzecznik może tu zdziałać?

Może wskazywać najbardziej newralgiczne obszary i najpilniejsze kierunki działań, monitorować rozwiązania, zmuszać adresatów do zastanowienia się nad wyborem najbardziej efektywnych. Wspólnie z rzecznikiem praw dziecka wystosowaliśmy apel do premiera w sprawie ochrony dzieci przed skutkami kryzysu finansowego. Apelujemy, aby w obecnej i prognozowanej sytuacji budżetowej szczególną ochroną i opieką państwa otoczyć dzieci. Może należałoby ponownie rozważyć rozmiary cięć w funduszach na stypendia i zasiłki dla najbiedniejszych uczniów, dojazdy do szkół, edukację przedszkolną, zapewnienie bezpieczeństwa w szkołach, dożywianie. W 2008 r. wystosowałem prawie 100 wystąpień na te tematy.

Cięcia budżetowe nastąpiły wszędzie. Budżet Ministerstwa Obrony Narodowej ma być podobno zmniejszony o 3,4 mld zł.

W wystąpieniach do ministrów obrony narodowej i finansów wyraziłem protest i zaniepokojenie perspektywą obniżki budżetu na cele obrony. Niepokoi to mnie nie tylko ze względów bezpieczeństwa, ale również utraty znacznej liczby miejsc pracy, upadku całych miejscowości, jak Stalowa Wola, Skarżysko-Kamienna czy Łabędy i - w związku ze zwolnieniami z pracy, zresztą nie tylko w tych miejscowościach - pojawienia się ubóstwa. Przy okazji obchodów ogólnopolskiego Dnia Walki z Ubóstwem, 17 października, ma się odbyć w Belwederze konwencja poświęcona strategii walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Zapraszamy wiele osób z kraju i z zagranicy, by powiedziały, jak samodzielnie wychodzić z ubóstwa. Wśród zaproszonych jest Muhammed Yunus z Bangladeszu, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, założyciel banku udzielającego mikrokredytów na rozkręcenie drobnej przedsiębiorczości. Solidarność społeczna, polityka społeczna i walka z ubóstwem mają też być jednym z programów Partnerstwa Wschodniego. Miałyby ono grupować ombudsmanów z sześciu byłych republik sowieckich pod przewodnictwem ombudsmanów polskiego i szwedzkiego. Pierwsze spotkanie odbyłoby się w Warszawie.